

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rohik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2.54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 25 czerwca 1926 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Kto jest Polakiem?

Kiedy po wojnie światowej odzyskałmy wolność i niepodległość, wtedy okazało się, że jest więcej Polaków, niż przypuszczaliśmy.

Byli tacy, którzy z najrozmaitszych powodów nie przyznawali się otwarcie do narodowości polskiej.

Ale byli też i tacy, którzy wstydili się mowy ojczystej, i choć ojcowie i matki ich nie znali języka niemieckiego, oni zawsze i wszędzie mówili po niemiecku i uchodzili za Niemców.

Z chwilą powstania Polski sprawa odrazu się zmieniła. Jak grzyby po deszczu zaczęli wyrastać różnego rodzaju patrioci polscy, mówili jedynie po polsku i wszędzie głośno manifestowali swe przywiązanie do Polski.

Nie ulega wątpliwości, że ten typ Polaków to najpospolitsi karjerowicze, którzy za łażą podmuchem wiatru zmieniają chorągiewkę „narodową”.

Najsmutniejsze jednak jest to, że ludzie tego pokroju sięgali po różne urzędy i wybitne stanowiska i, niestety, też je uzyskali.

Gdy pewien wybitny działacz z czasów niewoli skarżył się wyższemu urzędnikowi na to, że nie otrzymał posady urzędowej a różni renegaci dzierżą wysokie stanowiska, otrzymał odpowiedź, że „urzędy trzeba było brać, bo takim już jest ten świat.”

Powłóczył się do świadczy wymownie o niezdro- wych stosunkach wywionionych w naszym życiu we- wnętrznym. Nie dziw, że w takich warunkach za- gnędzili się u nas zio, którego nijak wypłenić nie możemy.

Piszący te słowa zna obywatela kaszubskiego, który za czasów niewoli był jednym z najprzedniejszych szermierzów narodowych na Pomorzu i nigdy sprawie narodowej się nie sprzeniewierzył, chociaż władze pruskie stale go szykanowały, — a dziś, sterany wiekiem i znoją pracą życiową, nie mogąc uzyskać odpowied- niego zatrudnienia, cierpi biedę i niedostatki, i zamyka ulicę, by nie zginać z głodu, — ku uciesze tych, kto- rym dawniej był solą w oku.

Tymczasem inny, który swój majątek ziemski zaprzepścił pruskiej komisji kolonizacyjnej, przez dłuż- szy czas dzierżył wysoki urząd państwowy.

Wypadki takie nie są bynajmniej odosobnione; zdarzały się one dość często.

Czyż serce szczerych działaczy, którzy za czasów niewoli posiwili w służbie narodowej, nie musi krwa- wić się na widok tego, co się u nas dzieje?

A los tych, którzy swe życie i zdrowie nieśli na ołtarzu Ojczyzny w walce ożnej z wrogiem zewnętr- znym, czyż nie jest godzien pożałowania?

Są inwalidzi wojenni, którzy mają być zapewniony, lecz ilu jest takich, którzy cierpią głód i nędzę i w dodatku narażeni są jeszcze na urągawisko ludzi bez serc i bez ducha?

Państwo ma obowiązek dbać przedewszystkiem o tych, którzy przyczynili się do odzyskania niepod- ległości Ojczyzny i którzy pierś swe nastawiali za- całość i wielkość Polski.

Państwo i społeczeństwo winno znać tych, którzy dali dowód, że byli i są Polakami z przekonania i tych, którzy dla kariery stali się Polakami.

Nie słowa, nie puste frazesy, lecz czyni muszą świadczyć o tem, kim kto jest. Nie sztuka manifesto- wać narodowość w chwili, gdy mamy wolność i sa- modzielność; na miano prawdziwych narodowców za- sługuja tylko ci, którzy nigdy sprawy polskiej nie zdradzili i czynem przypieczętowali swą przynależność do Ojczyzny.

Jak niezawse jest szczerym katolikiem ten, kto chodzi codziennie do kościoła i przystępuje do Komunii św. albo podczas procesji Bożego Ciała pro- wadzi księdza pod baldachimem, tak też nie zawsze jest prawdziwym Polakiem ten, kto głośno o tem mówi i sam siebie wychwala, choćby nawet otrzymał jakieś nieznaczne odznaczenie.

Już bowiem przysłowie nasze mówi: „Modli się pod figurą a ma czarta za skórą”, a inne głosi: „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi.” Pan Jezus zaś powiedział: „Po czynach poznacie ich!”

Jacy to bowiem Polacy, którzy w domu i na ulicy mówią po niemiecku i w ważnych chwilach zaprzędają sprawę narodową!

Jacy to bowiem Polacy, którzy kumają się z Niem- cami, i w składach żądają towarów niemieckich szycząc z „tandety polskiej”.

A takich właśnie „Polaków” mamy w Chojnicach bardzo wielu, w tych Chojnicach, które są wysunięte na najdalszym zakątku zachodnim naszej Rzeczy- spolitej.

Gdybyśmy na takich „filarach” mieli budować naszą przyszłość, to państwowość naszą moglibyśmy już dziś pogrzebać.

Zaiste szczerem obłudą i bezczelnością jest przytem fakt, że „filary” te roszczą sobie prawo do plastowa- nia wysokich i odpowiedzialnych stanowisk w społe- czeństwie.

Szczyście mamy jeszcze ludzi, którzy nie dadzą się oślnić jarzącym ślepiom „wilków w owczej skórze” i działalność narodową” tych „filarów” oceniają, jak na to zasługują.

Na tych to działaczach prawdziwie narodowych spoczywa w dalszym ciągu obowiązek baczenia na to, by sprawa narodowa w tak ważnym środowisku, jakim są Chojnice, nie została narażoną na szwank, i by wszelkie zdradzieckie knowania różnych „działaczy” chojnickich stawił pod pręgierz opinii publicznej.

## Sprawy polskie.

### Nowy rząd przed Sejmem.

We wtorek nowy minister skarbu Klerner przemó- wił w dyskusji nad projektem budżetowym.

Zaznaczył on, że program udrowienia skarbowego i gospodarczego swego poprzednika prowadzić będzie w dalszym ciągu.

Posłowie komunistyczni urządzali w czasie obrad awantury, tak że wicemarszałek Sejmu Daszyński po- wołał ich do porządku z zapisaniem do protokołu, co pociąga za sobą utratę djet poselskich.

### Ustąpienie Rataja.

Marszałek Rataj zgłosił swe ustąpienie. Za wnioskiem „Piasta” iz Sejm nie przyjmuje ustąpienia Rataja głosowały kluby: „Piast”, P. P. S., Wyzwolenie, żydzi, Niemcy i część N. P. R.

### O rozwiązaniu Sejmu.

Posłowie PPS. Wyzwolenia i grupy Bryła wniesli o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i wyznaczenie nowych wyborów na 17 października rb.

Podobny wniosek stawili komuniści i mniejszości słowiańskie.

Obrady nad tymi wnioskami odbędą się w tych dniach.

### Polacy w Norwegji.

Liczba Polaków w Norwegji jest nieznaczna. Za wyjątkiem niewielu obywateli wyznania mojżeszowego, przybyłych z Polski i trudniących się drobnym handlem, ludność polska nigdzie nie tworzy większych skupień, szybko zatracza więzy łączące ją z ojczyzną i przyjmuje obywatelstwo norweskie.

W gospodarzem zyciu Norwegji Polacy nie od- grywają żadnej roli i niema tam żadnych większych przedsiębiorstw w ręku obywateli polskich. To samo odnosi się do prasy i szkolnictwa. Zupenie specy- ficzny charakter przemysłu norweskiego, jak również ciężkie warunki klimatyczne nie są zachęcające dla emigracji polskiej, dlatego też niewielka ilość zabłąka- nych podczas zawieruchy wojennej do Norwegji Pola- ków, przy pierwszej sposobności opuściła ten kraj.

## Sprawy polityczne.

### Zamach na szwedzkiego następcę tronu.

Do jachtu szwedzkiego następcy tronu podjechała w nocy łódź motorowa, z której dano do jachtu kilka strzałów.

Jeden marynarz został lekko ranny. Szwedzki następcza tronu i jego żona nie zaajdowali się, na szczęście na pokładzie, lecz w kajucie.

Kilku detektywów wysłano natychmiast w celu odszukania tajemniczej łodzi motorowej.

### Sowiety gromadzą wojska na granicy Mandżurji.

Z Pekinu donoszą do dzienników angielskich, że Sowiety gromadziły znaczną liczbę wojsk, z których już niektóre zdołały się okopać, nad granicą mandżursko- syberyjską.

Przypuszczają, że gromadzenie wojsk czerwonych jest następstwem zerwania układów rosyjsko-chińskich w przedmiocie kontroli węzła kolejowego na wschodzie Chin.

### Angielki za pokojem światowym.

Do Londynu przybyło pieszko z różnych stron kraju przeszło 7 tysięcy kobiet.

Wszystkie one przywędrowały do stolicy, by wziąć udział w olbrzymich manifestacjach kobiecych, organi- zowanych pod hasłem pokoju światowego.

Już od wczesnego rana ścigały do Hydeparku pochody kobiece, organizowane na przedmieściach Londynu.

Ośmdziesiąt mówczyń przemawiało w Hydeparku do tłumów kobiet i przedstawiało rezolucje o pokoju światowym — które jednomyślnie i z entuzjazmem były przyjmowane.

Po wiecu ruszył ulicami miasta malowniczy pochód, na którego czele jechały konno kobiety na białych koniach.

### Pierwszy sterowiec konstrukcji sowieckiej.

W najbliższych dniach mają być dokonane w Moskwie próbné loty sterowca, wybudowanego wedle planów urzędu lotnictwa Statek powietrzny ma być wykonany w całości z materiałów krajowych. Sterowiec nosi nazwę „Sterowca czerwonych chemików i pracow- ników gumowych”, z których składek został zbudowany.

### Nowi marszałkowie włoscy.

W rocznicę bitwy pod Piave król włoski mianował marszałkami następujących generałów, którzy podczas wojny dowodzili armjami.

A więc marszałkami zostali: książę Aosta, generał Pecori Givaldi, Giardino, Badagliis i Caviglia.

### Monarchistyczna uroczystość w Bonn.

Podczas uroczystości w pułku huzarów w Bonn, wypowiedział mowę monarchistyczną były komendant pułku, generał Arnim.

W mowie swej pisał on hymny pochwalne na cześć Wilhelma II, nazywając jednocześnie wszystkich oficerów, którzy wypowiedzieli się za ustrojem demokratycznym Niemiec — renegatami.

Po przemowie odbyła się parada wojskowa wśród okrzyków na cześć dwóch synów b. kronprinca, którzy studują w uniwersytecie w Bonn.

## Sprawy gospodarcze.

### Wydzierżawienie monopolu spirytusowego w Turcji przez konsorcjum polskie.

Pertraktacje Zachodniopolskiego Zjednoczenia spi- rytusowego z czynnikami miarodajnymi tureckimi o wydzierżawienie monopolu spirytusowego w Turcji doprowadzone zostały do pomyślnego końca. W rezul- tacie tych rokowań stanęła umowa, mocą której kon- sorcjum polskie wydzierżawia na przeciąg 25 lat od państwa tureckiego monopol wódcaoy (włącznie piwa). Organizacja odnośnego aparatu administracyjnego w toku. Podkreślić należy, że o monopol wódcaoy za- biegały także konsorcja szwajcarskie, holenderskie, nie- mieckie i inne. Mimo to warunki polskie zdołały odnieść zwycięstwo. W tem sposób otwarty został olbrzymi rynek dla nadprodukcji naszej okowity, co niewątpliwie wpłynęło także korzystnie na konjunkturę w naszym rolnictwie.

### Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie zwykłe Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego tym razem w Krakowie w siedzibie tamt. Kongregacji Kupieckiej przy udziale wszystkich członków Rady a mianowicie czterech delegatów Warszawy i b. Kongresówki, Wilna, Lwowa, Górn. Śląska, Poznańskiego, Bydgoszczy i Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ostatni reprezentował prezes organizacji p. Tadeusz Marchlewski. Obradom przewodniczył prezes Naczelnej Rady p. Bo- gusław Herse z Warszawy.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie dyrektora biura p. posła Wartalskiego, wykazujące stały postęp w organizacji Naczelnej Rady i godną podkreślenia harmonijną współpracę wszystkich polskich orga- nizacji zawodowych na terenie Rzeczypospolitej, tak, że dziś Rada Naczelna jest istotnie wyrazem całego handlu polskiego. Dowodem tego jest również zyc-

# KRONIKA.

Dziś: Jana Chrzciciela Narodzenie.  
24. 6. 26. Słońca wschód 3.39 zachód 20.24  
Księżycy wschód 18.54 zachód 2.38  
Jutro: † Wilhelm, op. Galikan, m.  
25. 6. 26. Słońca wschód 3.40 zachód 20.24  
Księżycy wschód 30.6 zachód 3.16

## Z miasta.

Chojnice, dnia 24 czerwca 1926 r.

— **Examina dojrzałości** w tutejszym państwowym gimnazjum złożyli następujący abiturjenci: Bienek Franciszek z Piaseczna, Dargas Józef z Czarnowa, Głiszewski Jerzy z Modziela, Grycmacher Józef z Kamienia, Kozłowski Bolesław z Opalenia, Lemańczyk Józef z Chojnicy, Łukaszewski Kuno z Czarska, Ody Łucjan z Łęga, Szulc Marjan z Brzeźna, Skwierawski Bolesław z Wiele, Spłaskowski Wojciech z Dużej Cerkwicy, Szymański Brunon z Koślinki, Zabłoińska Halina z Chojnic.

— **Proces Zemkego.** Jak wiadomo, dnia 29 maja br. odcrocyony został proces przeciw Dr. Zemkemu (dawniej Ciemka), wydawcy „Głosu Ludu” z Czarska, oskarżonemu o sprzeniewierzenia i nadużycia z czasów jego służby wojskowej, ponieważ kilku świadków miało być przesłuchanych komisarycznie z powodu odległości ich miejsca zamieszkania. Przesłuchanie tych świadków widocznie już nastąpiło, gdyż termin przeciwko Ciemce wyznaczony został przed tutejszą Izłą karną na dzień 12 lipca br.

**Od 15 do 25 bm.**

zapisują listowi „Dziennik Pomorski” na miesiąc lipiec.

Prosimy o odnowienie przedpłaty i zachęcenie innych do zaabonowania

**Dziennika Pomorskiego**

— **Wycieczka „Sokoła”.** W uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła dnia 29 bm. o godz. 7 rano urzęda „Sokół” tutejszy wycieczkę pieszą do Zamartego Zbiórka przed halą ćwiczeń na placu Piastowskim o godz. 6,30 rano. W Zamartem wezmą sokoli udział w nabożeństwie, następnie zwiedzą klasztor i wyruszą do Ogorzeli, gdzie odbędzie się skromna zabawa. Podróż powrotna odbędzie się ewentualnie koleją.

— **Zebrań prezesów miejscowych towarzystw.** Dnia 22/6 o godz. 20.15 odbyło się w sali ratuszowej zebranie prezesów miejscowych towarzystw, zwołane przez p. burmistrza Dr. Sobierajkę w celu ustalenia kolejności towarzystw w pochodzie uroczystości 150 letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Porządek pochodu ustalono następująco, aby w pierwszym rzędzie szły towarzystwa umundurowane i straż pożarna, dalej:

1. Sądownictwo.
2. Tow. Zgoda.
3. Towarzystwo Pocztców.
4. Kolejarzy.

5. Tow. Polek i Czerwyny Krzyż.
6. Obrona Kresów Zachodnich.
7. Związek urzęd. Zakł. Poprawczego.
8. Zaw. Nauczyciele.
9. Liga Obrony Powietrznej.
10. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
11. Tow. Rozwój.
12. Tow. „Lutnia”.
13. Towarzystwo Ludowe.
14. Towarzystwo Kreglarzy.
15. Klub Żeglarzy.
16. Towarzystwo Kupców.
17. Wolne Związki.
18. Szkoły.

Towarzystwa które nie były zastąpione na zebraniu mają się zgłosić do Komitetu obchodu, ratusz pokój nr. 8.

Kierownictwo pochodu powierzono panu profesorowi Szczepiańskiemu.

— **Gimnazjalne święto sportowe.** Przypominały piątkowe święto sportowe gimnazjalne ze współudziałem młodzieży gimnazjum ze Starogardu.

Na tę uroczystość szkolną, w której popisyje się nasza młodzież w ćwiczeniach fizycznych, zaprasza wszystkich rodziców, opiekunów uczącej się młodzieży, sympatyków gimnazjum oraz zwolenników wychowania fizycznego. Dyrekcja gimnazjum klasycznego.

— **Wpisy dzieł** do szkoły powszechnej żeńskiej odbędą się w czwartek 24 i piątek 25 bm. od godz. 3—6 po południu w kancelarii szkoły. Należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczenięcia ospy. Dziarnowski, kier. szkoły.

— **Wzmocniony zespół muzyczny u p. Kaletty.** Od kilku dni w lokalu p. Kaletty daje znakomite koncerty wzmocniony zespół muzyczny, składający się z p. p. Kuznickiego i Jakubowskiego jako skrzypków oraz p. Bacha jako pianisty.

Na koncerty te, odbywające się codziennie od godz. 8 wieczorem do godz. 2 w nocy, zwracamy szczególną uwagę Sz. Publiczności i miłośników muzyki. Jeżeli gdzie to właśnie w Chojnicach hasło „swoją do swego” powłanno znaleźć w całej pełni swe zastośowanie.

Pobyt w lokalu p. Kaletty jest przyjemny a napoje i przekąski są pierwszorzędne, tak, że Publiczność szukając odpoczynku po całodziennych pracy i godzinie rozrywki, w lokalu p. Kaletty znajdzie zupełne i wszechstronne zadowolenie.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają Albin Czapiewski, Jan Kłafetka, Antoni Kęsik zam. w Kłepinie pow. Tuchola i Paweł Smielewski zam. w Rzepicynie pow. Tuchola osk. oto pierwszy ze w sierpniu 25 roku w Kłepinie zabrał na szkole Andrzeja Berenta jeden zegarek i 100 zł. przytem kradzieży tej dokonał w budynku za pomocą włamania osk. 2 i 3 w końcu sierpnia lub z początkiem września 25 roku w Koślinie wspólnie po popełnieniu powyższej kradzieży świadomie udzielił poparcia osk. 1 aby mu zapewnić korzyść przez sprzedaż zegarka osk. 4 w tymże czasie i miejscu dla własnej korzyści kupił od osk. 2 i 3 powyższy zegarek o którym wiedział lub przypuszczać musiał że go uzyskano przestępstwem. Podczas rozprawy pierwszy trzej przyznają się do winy, osk. 4 zaprzecza jakoby wiedział, że zegarek pochodził z kradzieży. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnymi i to Czapiewskiego zbrodni kradzieży z § 243 kk. Kłafetkę i Kęsika występku poplecznictwa, a Smielewskiego występku paserstwa i zasada Czapiewskiego na karę więzienia przez 7 dni, Kłafetkę i Kęsika na karę nagany Smielewskiego na karę więzienia przez 5 dni oraz wszystkich osk. na ponoszenie kosztów.

liwość rządu do Rady Naczelnej, nie wykluczając rządu obecnego, którego minister handlu Kwiatkowski podjął zaraz w pierwszym dniu urzędowania kontakt i przyjął do wiadomości podstawowe postulaty kupiectwa w stosunku do obecnego położenia i najbliższej polityki handlowej. Następnie omawiano zorganizowanie obrony wiarygodności, uproszczenie systemu podatkowego, powzięto uchwałę o przeniesieniu szkolnictwa zawodowego z Min. Oświaty do Min. Handlu i Przemysłu, jak wogóle wzmocnienie wpływów tegoż ministerstwa na sprawy gospodarcze państwa. Poważną dyskusję wywołała sprawa pożyczki zagranicznej, którą Rada uważa za niezbędną i bez której Rada nie widzi możliwości uzdrowienia naszej samodzielności. Wreszcie wysłuchano sprawozdania prezesa Marchlewskiego o stanie budowy portu w Gdyni i postanowiono z uwagi na powolne tempo budowy, niedotrzymanie programu budowy, brak koncentracji i rozbudowy portu i miasta Gdyni a co zatem idzie pewnej rezerwy kół gospodarczych wobec poczynań rządu, z drugiej strony wobec silnych zabiegów Gdańska o pożyczkę 60 milionów złotych na rozbudowę portu gdańskiego, zwrócić się do rządu z żądaniem przyspieszenia budowy portu i niezgodzenia się pod żadnym warunkiem na przesunięcie terminów w programie budowy, do czego dąży konkretnie zagraniczy. W następstwie tegoż i z uwagi na znaczenie wybrzeża i naszej polityki morskiej postanowiono w tonie Naczelnej Rady stworzyć referat morski.

Część drugą zebrania wypełnił referat p. C. Chęć mońskiego o stanowisku, jakie kupiectwo polskie zająć winno wobec kształtowania się naszych stosunków wewnętrznych i politycznych. Referat podkreślił konieczność łączenia wszystkich organizacji gospodarczych bez względu na zabarwienie polityczne byle narodowe na podłożu gospodarczym, stworzenia wielkiego porozumienia gospodarczego jako aktywnego czynnika w naszej polityce wewnętrznej. Po długiej dyskusji uzgodniono zasadniczo program działań na najbliższą przyszłość w formie szeregu rezolucyj. W obradach zabierali głos: senator Adelman, starszy Kongregacji Porębski, Stanisław Szulc z Poznania, dyrektor Sikorski z Poznania, Miłtynowicz z Warszawy. Obrady zakończono późnym wieczorem. W dniu następnym przeniesiono obrady do Katowic, gdzie zebrało się poważne grono przedstawicieli górnośląskiego handlu i wytoczyło przed Naczelną Radą szereg postulatów odnośnie położenia i kryzysu, jaki handel tamtejszy przeżywa.

## Wiadomości kościelne.

### Rzym.

W powodzi innych zdarzeń prawie niepostrzeżenie przeszła audjencja, udzielona przez papieża p. Jonkheer Sevenaer, holenderskiemu ministrowi pełnomocnemu przy Watykanie. Uchwałą parlamentu holenderskiego cofnięto kredyty na utrzymanie poselstwa przy Stolicy Apostolskiej i poseł zmuszony był opuścić swe stanowisko.

Podczas audjencji, p. Sevenaer przedstawił listy odwołujące i złożył wizytę pożegnalną. P. Sevenaer zrzucił z siebie wszelką osobistą odpowiedzialność i podniósł, że jako wierny sługa swojego rządu jest on jedynie wykonawcą jego wyraźnych rozkazów. Posłuchanie papieskie, zakończone zwykłym błogosławieństwem, miało przebieg dość chłodny i sztywny. Plus XI nie tań swego ubolewania gorzkiego.

### Nowi kardynałowie.

W tajnym konsytorzu Papież mianował nowych kardynałów. Zostali nimi Msgr. Capetotti i Karol Perosi.

## Tajemnica grobowca.

### Powieść z życia francuskiego.

119)

— Nic nowego? — zapytała.  
— Nic — odpowiedział Jodelet — co pani każe?  
— Nic. Do pana już należy reszta nocy. Niech pan powie Martelowi, że i on jest już także wolny.  
— Kiedy mamy się z panią widzieć?  
— Jutro.  
— Gdzie?  
— U naczelnika policji śledczej. W gabinecie.  
— O której?  
— O dziesiątej.  
Jodelet skłonił się i oddalił.  
— A czy i na maskaradzie ma pani nadzieję znaleźć jego ślad? — zapytał hrabia Iwan.  
— Przyszłam tu na wszelki wypadek, ale bez nadziei.  
Hrabia Iwan, który się dał widzieć na sali podążył za wicehrabią Guyem de Arfeuille, który rozmawiał właśnie na schodach z kilku przyjaciółmi.  
— Pójdę do Oktawji! — rzekł doń hrabia półgłosem. — Zjesz z nami kolację?  
— Nie, dzisiaj! tu nie zostanie — odpowiedział d' Arfeuille.  
— Więc do jutra?  
— Do jutra!  
Rozstał się i hrabia udał się do Oktawji.  
— A! jesteś nareszcie! — zawołała z miłą radosną młodą kobietą, zobaczywszy hrabiego. — Tak się spóźniłeś mój drogi Juanie, czas mi się wydawał tak długim.  
— Widocznie musisz się nudzić? — zapytał hrabia.  
— Nie może mi być wesoło, gdy ciebie nie ma.

A przytem nie lubię tych bucznych zabaw.  
— Czy pragniesz do domu powrócić?  
— Chcę czego ty chcesz. Jedźmy.  
Oktawja wstała, pożegnała się z przyjaciółkami, które przywiozła ze sobą, wzięła chrabiego nad ramię, wyszła z nim z loży i oboje skierowali się ku schodom.  
W pięć minut Maurycy wrócił do swych współników.  
Maurycy stanął z nimi we framudze okna.  
— I cóż? — zapytał go Verdier.  
— Mówiłem z Oktawją.  
— I dowiedziałeś się od niej czegoś?  
— Bardzo niewiele.  
— Otrzymałem dokładne wiadomości o rodzinie Bressolów i spodziewam się, że teraz bardzo łatwo będę mógł ich odnaleźć.  
— W jaki sposób?  
— Pozwól, że na to nie odpowiem zaraz. Prawdopodobnie natopkam tu panią Bressoles, poznam ją po niektórych szczegółach kostjumy i zawrę z nią znajomość.  
— Kto cię przedstawił?  
— Nikt. Zdaje się, że z tą panią znajomość łatwa. Przytem maskarada ma swoje przywileje.  
— Czy nie dla tego zmieniłeś kostjum, ażeby rozmawiać z panią Bressoles?  
— Nie.  
— Więc dla czego?  
— Dla tego, ażeby zmylić kobietę w czarnym dominie z czerwoną wstęgą i w masce z czerwoną koronką, ja jej nie znam, a ona mnie zna.  
— Czarne domino w masce z czerwoną koronką — powtórzył Lartigueus. — To musi być ta kobieta, która nas ścigała błyszcącymi oczyma...  
— Pewny jesteś, że cię poznała? — spytał Lartigueus.  
— Jak najzupełniej. Powiedziała moje imię,

a wcale mi nieprzyjemnie, że ktoś mnie szpieguje.  
— Pojmuję to tem bardziej, że nieznajoma owa wydaje mi się podejrzaną! Patrzy ona na nas jakoś bardzo dziwnie.  
— Zapewne widziała was ze mną i to obudziło jej ciekawość. Chciałbym z nią pomówić — wypytał.  
— Któż ci przeszkadza to uczynić?  
— Pozna mnie po głosie, a przytem muszę zająć się panią Bressoles. Ale dla czego który z was nie ma za mnie tego uczynić?  
— Rozśmiał się Verdier.  
— Bierzesz to na siebie? — zapytał Lartigueus.  
— I owszem — odparł tenże — chętnie poromansuję.  
— Bardzo dobrze — rzekł Maurycy — lecz bądźże zręcznym. Zmień swe wstążki różnokolorowych wstążek, jednokolorowe, w które się poprzednio zaopatrylił roztropnie. Potem Lartigueus zaczął szukać tajemniczego domina.  
— Jeśli się spotkam z tą kobietą, pójdę zaraz do domu, bo mi się spać chce ogromnie — rzekł Verdier, rozstając się z Lartigueusem.  
— Dobrze, zobaczymy się jutro na ulicy Suresnes.  
Maurycy wrócił do swej loży, skąd mógł się rozglądać na wszystkie strony, szukając domina niebieskiego z żółtym wstążkami i w białej masce z niebieską koronką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Koszule białe - Kołnierzyki-Krawaty  
Dolną bieliznę dla Pań i Panów  
Chusteczki do nosa—Szelki—Skarpetki**

**Pozatem polecam Bieliznę Ribana, Swetry i Ubranka Bielego.**

## Do podróży poleca w wielkim wyborze **Ludwik Rasch**

**Pończochy damskie i dziecięce—Torebki dla Pań i Parasole—Kąpielowe kostjomy—Majteczki i Czepeczki—Kosze do podróży—Walizy i Kufrы**

Adam Starzecki, Bronisław Starzecki, Władysław Starzecki zam. w Matej Kłoni pow. Tuchola osk. oto iż w nocy z 19 na 20 kwietnia 26 roku w Matej Kłoni wspólnie zabrał na szkodę Edwina Kriegera i c. tr. koniczy około 5 ctr. kartofil przyczem kradzież tę popełnił w budynku przez rozciągnięcie przy ziemi dużych wrot. Podczas rozprawy osk. przynajmniej się do zarzuconego im czynu. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnymi i zasądza ich Adama Starzeckiego na karę aresztu przez jeden miesiąc, Bronisława i Władysława Starzeckiego na karę aresztu przez 7 dni oraz wszystkich osk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

**W sprawie zaopatrzenia emerytalnych**  
Kasa skarbową w Chojnicach donosi, że Mim. Skarbu reskryptem z dn. 25. V. 1926 L. 1162/org. admin za rządząco przekazuje agend emeryt. Wielkopolskiej Izby Skarb. z Poznania, która będzie dalsze wypłaty emerytalne uskutecznić przez poczt. kasę oszczędności.

Za tem poleca się wszystkim pobierającym zaopatrzenia ze Skarbu Państwa, aby w tutejszej kasie skarb. najdalej do dnia 5 lipca br. pobrali przynależne im pobory lipcowe, gdyż po upływie wymienionego terminu kasa wypłat uskutecznić nie będzie.

Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, aby we wszystkich sprawach dotyczących się emerytur, zwracać się już od dnia 5 lipca 1926 r. do Wielkopolskiej Izby Skarb. wydz. VI. emerytur i rent w Poznaniu.

### Z Pomorza.

**Łęg. (Burza.)** We wtorek od godz 4—4,30 po poł. trwała straszna — w swym majestacie — burza. Obfity deszczu była tak wielka, jakiego w tym roku nie widzieliśmy jeszcze. Elektryzacja chmur nadzwyczajna, piorunem uderzał na szczęście w drzewa; wypadków uderzenia w dom nie było. Gos podarże frasobliwie patrzył na ziemniaki i siano, wychodząc do lepszej pogody.

(Wycieczka w tutejszych szkół). Dnia 17 bm. były szkoły powsz. jak Łęg, Lłpki, Parcele we Wielu. Już o godz. 6<sup>15</sup>, wyruszyły umajonymi wozami, ażeby być prędzej na miejscu. Wieczorem o 7 mej, powrócono ze śpiewem i radością wielką, malującą się na twarzyczkach dźwiaty w odniesionych wrażeń na wycieczce. Gdyby tak i inne szkoły, chciały przedsięwziąć wycieczkę do Wielu, napewno by nie pożałowały.

**Prusze, pow. tucholski. (Uroczystość poświęcenia sztandaru)** Tutejsze Towarzystwo Powst. i Wojaków im. Tadeusza Kościuszki, bardzo ruchliwe i świetnie się rozwijało, obchodziło ostatniej niedzieli bardzo ważną a rzadką uroczystość, oto bowiem poświęcenie sztandaru. Włoska w dniu tym odświeżone przybrała szaty, gdyż postawionych było kilkanaście bram triumfalnych z odpowiednimi napisami, oraz powlewały chorągwie itd. Również w dniu tym już od samego rana rozpoczął się nie zwykły ruch. Program tej uroczystości był doskonały.

O godzinie 6 tej rano była pobudka. Zaś od godziny 9-tej oczekiwano na dworcu przybyć mające bratnie towarzystwa, delegacje i gości. Z dworca uformowano pochód z przybyłych pociągami towarzystw i ruszono z orkiestrą 62 pp. do wioski zatrzymując się przed salą p. Turlacha. Tam była zbiórka wszystkich towarzystw i delegacji. Przybyli bratnie towarzystwa wojackie z Waldowa ze sztandarem. Wielka Kłonia i Mała Kłonia, Tuchola ze sztandarem, Mąkowsk ze sztandarem, Kęsowo ze sztandarem, Gostycyn, Mędromierz, Wielu itd., oddział cyklistów stosownie ubranych, i na pięknie udekorowanych rowerach z Tuchol. Z zarządu okręgowego Tow. Powst. i Wojaków przybył prezes okręgowy p. Prądzynski ze Skarpy, prezes honorowy p. Pacer. Z. P. K. U. Starogard, oficer instrukcyjny major p. Stettner. Z przedstawicieli władz przybył starosta tucholski p. Tollik itd. itd. O godzinie 10 i pół nastąpił raport, przegląd towarzystw, a dalej odmarsz do miejscowego kościoła, gdzie nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru, podczas czego ks. adm. Papenfus wygłosił stosowne, patriotyczne a wzniosłe przemówienie.

Chrzestnymi sztandaru byli pp.: starosta tucholski p. Tollik z żoną, p. Mroziński z Mąkowską z p. Kalinowską sęd., p. Januszewski z Mąkowską z p. Świetlikową sęd., p. Świetlik z p. Olszewską sęd., p. Protokowicz z żoną z Pruszcza, p. Jankowski z żoną, z Motyl, p. Baumgart z żoną z Gostycyna, p. Dykier z żoną z Pruszcza, p. Mróz z żoną, z Gostycyna, p. Górski z swą matką z Kamienicy itd. itd. Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa nastąpiła zbiórka i odmaszerowano na boisko szkolne, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru przez prezesa okręgowego p. Prądzynskiego, przeserosi mijsocowemu p. Kalinowskiemu, dalej przemówienia prezesa okręgowego i oficera instrukcyjnego, złożenie przysięgi. Tamże na boisku odśpiewało Towarzystwo Spiewu „Halka“ z pobliskiego Mąkowską, pod kierownictwem widać bardzo dzielnego dyrygenta piękne pieśni pt.

„Do broni“. Potem nastąpił odmarsz do ogrodu p. Dykiera. W międzyczasie była defilada przed nowo poświęconym sztandarem. W ogrodzie składano życzenia oraz wbijano gwóźdźki pamiątkowe. Takowe zaofiarowali: bratnie towarzystwo wojackie Mąkowsk, Gostycyn, prezes okręgowy p. Prądzynski, chrzestni p. Dykierowie, chrzestna p. Protokowiczowa itd. Datki pieniężne złożyli p. starosta itd. itd. Zaś o godzinie pół do drugiej po południu nastąpił wspólny obiad. Po południu odbył się koncert z rozmaitemi niespodziankami w ogrodzie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Udział publiczności w całej tej uroczystości był bardzo liczny. Napewno uroczystość ta tak rzadka pozostanie każdemu uczestnikowi w miłej pamięci.

Dodać należy, iż nadszedł z życzeniami tej uroczystości jeden telegram kościuszkowski, oraz życzenia od gen. Hubiszty dowódcy O. K. VIII. z Torunia

**Śleiny, pow. tucholski. (Zabójstwo).** W Śleinach podczas wydobywania torfu, doszło do sprzeczki pomiędzy dozorcą a robotnikiem Stopa. W toku sprzeczki Stopa został uderzony przez dozorcę łaską tak silnie w głowę, że stracił przytomność. Wkrótce potem nieszczęśliwy robotnik wyzionął ducha. Zbyt krewkiego dozorcę nie minie zasłużona kara.

**Śliwice, pow. tucholski. (Uroczystość poświęcenia sztandaru Wojaków i Powstańców imien. Traugutta).** Staraniem kilku miejscowych obywateli już od kilku lat było zorganizowane na miejscu towarzystwa „Wojaków i Powstańców“ i z powodu różnych od nich niezależnych przeszkód dzieła dokonać nie było można.

Później a mianowicie w wrześniu 1925 r. z inicjatywy zawiadowcy odcinka drogowego dzisiejszego komendanta p. Weinera i staraniem pp. prezesa Mężydło i sekretarza Glicha, zorganizowano towarzystwo Powstańców i Wojaków, które to towarzystwo ażkolwiek nie długi czas istnieje jednak już na swoje zasługi poza sobą, których milczeniem pominać nie wolno, a mianowicie:

a) obchód na cześć nieznanego żołnierza w dniu 29. 11. 1925 zamówiono żałobne nabożeństwo, poczem zorganizowano pochód na cmentarz i tam złożono wieniec nieznanemu żołnierzowi i uczczono w tym samym czasie przez wstrzymanie wszelkiego ruchu na 5 minut;

b) 3 Maja obchodzono uroczystość bardzo wspaniałe, pochód z orkiestrą przez włoskę, potem nabożeństwo i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Dr. Raszeja;

c) Towarzystwo Wojaków i Powstańców imieniem Traugutta w Śliwicach nabywa sztandar 950 zł. buduje strzelnicę za ca 400 zł, jest to wysiłek nielada, na który w tak krótkim czasie zdobyć się mogą tylko ludzie o nader silnej woli i energii.

Powyższe Towarzystwo obchodziło w dniu 20. czerwca 1926 r. uroczystość poświęcenia sztandaru i otwarcie nowo wybudowanej strzelnicy. Program składał się jak następuje.

- 1) Rano o godz. 5-tej pobudka.
- 2) Rano o godz. 6 i 9,35 przyjmowanie gości i delegatów na dworcu.
- 3) Rano o godz. 9,45 zbiórka towarzystw przed salą bankową.
- 4) Rano o godz. 10,10 przegląd towarzystw i odmarsz do kościoła.
- 5) O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Dr. Raszeja, poczem poświęcił sztandar.
- 6) Po nabożeństwie wręczono sztandar przed probostwem, poczem nastąpił przemówienia m. in. ks. Dr. Raszeji, który w bardzo podniosłych i treściwych słowach wskazał na sztandar jako symbol narodu, Matkę Boską jako Królową Korony Polskiej i wezwał obecnych miejscowych gości do jak najliczniejszego zaciągnięcia się w szeregi towarzystwa Traugutta;
- 7) Defilada przed nowo poświęconym sztandarem;
- 8) O godz. 13 wspólny obiad i składanie życzeń;
- 9) O godz. 14,45 wymarsz do lasu;
- 10) O godz. 15,30 koncert w lesie z różnymi niespodziankami jak: strzelanie do tarczy, wiatrówka, loteria, koto szczęścia i szereg innych.

Otwarcia strzelnicy dokonano strzałami: pierwszy strzał oddał najstarszy druh Augustyn Wilkowski w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej.

Drugi strzał w imieniu wojska polskiego oddał prezes towarzystwa pan Mężydło. Trzeci strzał oddał w imieniu prezesa Ministrów i b. Ministra Kolei prof. Bartia, komendant towarzystwa (zawiadowca odcinka drogowego) p. Wajner.

1) O godz. 21 wymarsz z powrotem, poczem o godz. 22 rozpoczęła się zabawa taneczna na salach: Nürnberg, Józefa Trzebiatowskiego i Franciszka Majewskiego w Śliwicach. Zaznaczyć wypada, że Śliwice w dniu tym przybrały szaty odświeżone, domy udekorowane flagami, wzniesiono mównicę przed plebanją, która była udekorowana girlandami, tak samo i dworzec przystrojony jak jeszcze nigdy. Zasługa to ks. prob. Dr. Raszeji i pp. zawiadowcy odcinka drogowego

Wajnera, wójta Mężydło, naczelnika stacji Glicha i innych.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej 18 pułku ulanów pod batutu kapelmistrza p. Makowskiego z Grudziądza bawiono się skocznie i ochoczo do rana.

W całej imprezie brała udział druga orkiestra miejscowego towarzystwa Młodzieży pod batują organisty p. Kaidowskiego którą zorganizował ks. wik. Lange i zakupił dla 15 osób instrumenta, co jest zasługą niepospospolitą.

Z zamiejscowych towarzystw Wojaków i Powst. były: Czersk, Łęg, Czarnawoda, Kochorowo p. Starogardem, Starogard, Zdroje, Osieczno, Słachta z ks. Felchnerowskim na czele, Gostocyn, Lińsk i Osiek p. Skórcz.

Władze reprezentowano p. Kop z Tczewa prezesa Dyrekcji Kolei w Gdańsku.

Nieobecni wysłali życzenia z powodu ilości ich jak i obszernej treści nie zamieszczamy:

Inne towarzystwa jak Chojnice, Zarząd Główny w Starogardzie, Sępólno, Starogard, Pelplin i Grudziądz wysłali życzenia najpomysłniejszego rozwoju ku chwale Ojczyzny i zgodnej mroźczej pracy i dopięcia celu naszego hasła Bóg i Ojczyzna.

Obecny.

**Kościerzyna. (Wielkie nieszczęście przy budowie koleji.)** W czwartek zdarzył się niedaleko Podlesia wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar. Pięć robotników jest ciężko rannych, dwóch z nich, mianowicie Józef Krefta z Sarnów i Lipski z Rotenbarku walczą ze śmiercią. Wszystkich przewieziono samochodami do Kościerskiego Szpitala Powiatowego.

Przebieg nieszczęścia przedstawia się następująco: Pod Podlesiem buduje się dwa mosty na nowym torze Bydgoszcz—Gdynia. Drugi, po części wykończony, wylewa się betonem, a mianowicie lorkami wozł się masę na rusztowanie i z góry wlewa do formy. W krytycznym dniu około godziny 9-tej przed poł. zerwała się pod lorką, belka i pięciu robotników spadło wraz z ciężką lorką. Jeden z robotników odniósł lżejsze tylko obrażenia, reszta jednak poważnie a dwóch robotników, być może, wcale nie uda się utrzymać przy życiu, gdyż jednemu przyniesiono kłatkę pierwsową, a drugi zламаł sobie krzyż.

Kto ponosi winę za wypadek, ustali komisja, która w tych dniach zjeżdża się do Kościerzyny.

**Starogard. (Święto pieśni.)** W niedzielę 27 bm. obędzie się o 4 ej po południu w ogrodzie Strzelnicy „Święto pieśni“. Na wstępie odśpiewają połączone chóry wszystkich udział biorących szkół unisowo „My chcemy Boga“, poczem poszczególne szkoły wystąpią z trójgłosowymi pieśniami. Szkoła Kokoszkowy: 1) Myśmy przyszłości Narodu 2) Gniezno, 3) Włoska Kraina, powszechna szkoła żeńska Starogard. 1) Rota — ks. Lewandowski, 2) W cieniowym lesie, 3) Po nocnej rosie, szkoła Pińczyni: 1) Sygnaturka, 2) Leć pilszka, szkoła Zblewo: 1) Gdy na wybrzeżu, 2) Wstań biały orle, 3) Przylecieli sokolowie, szkoła Krąg: 1) Witaj domku mój rodzinny, 2) Na grobie, 3) Boże, któryś nas stworzył Polakami, szkoła Lubichowo: 1) Cześć, polskiej ziemi, cześć, 2) Cichy domku (St. Moniuszki), 3) Dzięki Ci przedwieczny Panie (St. Moniuszki), szkoła męska Starogard: 1) Działek i dzieci, 2) Zielone świerki, 3) Już na zachodzie, szkoła Zabno: 1) Błyszny poranek, zniknęły cienie, 2) Święta miłości kochanej Ojczyzny, szkoła wydziałowa Starogard: 1) Cześć pieśni cześć (Slezaka), 2) Niemaj jak nasz kraj (Fierko) Na zakończenie jedna zwrotka unisowo „Boże coś Polskę“, Za najlepsze śpiewy będą rozdane odpowiednie nagrody. Wstęp na Strzelnicę bezpłatny, wobec tego spodziewać się należy, że święto pieśni zgromadzi wiele publiczności.

(Wyrok śmierci) Rozprawa tocząca się od czterech dni przed tutejszym sądem okręgowym zakończyła się ogłoszeniem wyroku, skazującego na karę śmierci Chrystjana Narlocha z Chwarzana (pow. kościerski) za skrytobójcze morderstwo, popełnione na śp. Ziuziakowskim, leśniczym z Okonina w dniu 20-go sierpnia 1925 r. Sąd składał się z dyr. sądu okr. sędziego p. Sobolewskiego, jako przewodniczącego, sędziego sądu okr. p. Heidricha i 5 sędziów niezawodowych. Bronił adwokat p. Stankiewicz. Ogłoszenie wyroku liczne audytorjum przyjęło z niekłamaniem zadowoleniem. Obrona wniosła odwołanie.

**Starogard. (Echa wielkiej katastrofy kolejowej.)** Od niemiecko-polskiego gdańskiego Trybunału Rozjemczego do spraw ruchu tranzytowego nadeszła i została podana do wiadomości publicznej opinja holenderskiego rzeczoznawcy Maasa Gusteranusa w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem w dniu 1 maja r. ub.

Zgodnie z tezą rządu polskiego rzeczoznawca przyszedł do wniosku że stan podkładów nie był przyczyną katastrofy i że katastrofa została spowodowana przez umyślne rozkręcenie szyn przed wykojeniem.

Rozprawa główna w tej sprawie odbędzie się w drugiej połowie lipca rb. potem zapadnie ostateczny wyrok trybunału Rozjemczego.

**Mały Komórsk**, pow. świecki. (Pożar). W niedzielę wybuchł ogień u tutejszego oberżysty p. Czortka. Wskutek tego spłonęła stodoła kryta częściowo słomą i papa. Przyczyna pożaru nie stwierdzona.

**Świecie** (Nieszczęśliwy wypadek). Ostatniego czwartku po południu przejechał samochód w ulicy Klasztornej 3-letniego chłopca, syna kupca p. Durskiego. Chłopiec został ciężko pokaleczony na głowę, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Po czyjej stronie leży wina nie wiadomo. Jest to już drugi nieszczęśliwy wypadek samochodowy w naszym miasteczku w tym tygodniu.

**Toruń** (O wiceprezydenta). Odbyło się tu posiedzenie komisji dla rozpatrzenia ofert na stanowisko wiceprezydenta miasta Torunia. Z przeszło 10 zgłoszeń komisja postanowiła przedstawić Radzie Miejskiej 5 ciu kandydatów. Kto zostanie wybrany nie można w tej chwili określić ponieważ jeszcze w ostatniej chwili zgłoszone będą kandydatury.

**Toruń** (Zjazd Izby Przemysłowo-handlowych). Dnia 21. bm. odbyły się w sali toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. Br. Kosakowskiego, w zastępstwie chorego prezesa Buszczyńskiego, obrady Zjazdu Izby Przemysłowo-Handlowych, w których biorą udział reprezentanci tychże Izb z całej Polski.

Obrady przedpołudniowe poświęcono omówieniu spraw współpracy gospodarczej z Izdami Czesosłowacji oraz projektowanym zmianom przepisów w postępowaniu cełnem.

Po południu obradowano nad sprawami budownictwa, o obniżeniu opłat sądowych i notaryalnych, i następnie o znizeniu stopy procentowej w Banku Polskim i szereg innych aktualnych spraw gospodarczych.

Później przedstawiciele zjazdu wystali depesze do Pana Prezydenta Państwa oraz do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

W końcu przybyli na Zjazd z całej Polski delegaci zwiedzili miasto.

**Ostatnie telegramy.**

**Dziecko zaklute przez pszczoły.**

Z Szymbach donoszą: Dwuletnie dziecko, które przez nieostrożność rodziców zaszło do uli pszczelnych zostało nagle napadnięte przez pszczoły i tak poklute, iż mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wskutek odniesionych około 300 ukłuń zmarło.

**Rataj ministrem oświaty?**

W Warszawie obiegają pogłoski, że marszałek Rataj ma objąć tękę ministra oświaty.

**Gen Rydz-Smigły min. spraw wojsk.?**

W Warszawie rozeszły się pogłoski, że w razie ustąpienia Piłsudskiego ze stanowiska min. spraw wojskowych następcą jego zostanie gen. Rydz Smigły.

**Kto będzie marszałkiem Sejmu?**

Z Warszawy donoszą, że kandydatami na marszałka Sejmu są posłowie: Chaciński i Piechocki (Ch. D.) Głabiński (Z. L. N.), Dąbski („Piast”) i Daszyński (P. P. S.)

**Pożar pociągu pospieszego.**

W pobliżu Salt Lake City w Ameryce wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jeden wagon pociągu pospieszego, który był w pełnym biegu, zapalił się, wskutek czego pięciu podróżnych spłonęło, wielu innych, którzy wyskakowali z płonącego wagonu, zostało ciężko rannych.

Pociąg zdążyło zatrzymać, kiedy wagon spalił się prawie doszczętnie.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Posiedzenie Zarządu Tow. Zgody i komisji wybranej celem uzupełnienia programu mającej się odbyć rocznicy, odbędzie się dziś w czwartek o godz. 8 w lokalu p. Januszewskiego.

O kompletne i punktualne przybycie uprasza Prezes.

**Chojnice.** Dnia 26. VI. br. odbędzie się w Chojnicach w hotelu Engla, o godz. 15 tej zebranie Członków Chojnickiego Kółka Kontroli Obór.

Obecnym będzie przedstawiciel Związku i będą przyjmowane zgłoszenia nowych członków, z powiatów Chojnice, Tuchola i Sępólno. Członkiem może być każda osoba, która ma 10 krów i więcej.

**Chojnice.** W piątek, 25 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej oraz Tow. Misyjnego.

Wykład ks. prob. Makowskiego na temat: „Prześladowanie katolików w Meksyku”.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Straż pożarna. Ćwiczenia odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 6,30 wieczorem Komendant.

**Chojnice.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach.

Z powodu że na zebranie przybędzie referent z Pom. Tow. Rol. w Toruniu uprasza się o punktualne i liczne jawienie się członków.

**Chojnice.** Członkom Zw. Kol. Z. Z. P. oraz sympatykom do wiadomości, że w sobotę dnia 26. VI. br. o godz. 19,30 odbędzie się ogólne zebranie na sali hotelu „Centralnego”, na które z referatem przybędzie prezes Okręgowy kol. Przybylski.

O liczny udział prosi Zarząd Zw. Kol. Z. Z. P. Chojnice.

**Ogorzeliny.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 27. 6. 26 r. o godz. 4 po poł. na sali p. Weilandta.

**Brusy.** Sekcja Drogowych przy Związku Kolejowym Z. Z. P. w Brusach zwołuje na niedzielę 27. VI. popoł. o godz. 15 na salę p. Kiedrowskiego zebranie, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków z całej przestrzeni. Referent przybędzie z Wydziału Wykonawczego, zatem niech nie zabraknie nikogo wólnego od służby.

**Tuchola.** Walne zebranie Powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego na powiat tucholski, odbędzie się w piątek dnia 25 czerwca t. r. o godz. 11 tej przed południem w Tucholi, w lokalu p. Neumanowej.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie poselskie. 2) Sprawozdania ze Zjazdów Rady Wojewódzkiej. 3) Referat prezesa Wojewódzkiego p. K. Życkiego. 4) Wybór Zarządu Powiatowego na rok bieżący.

Na to zebranie zaprasza się niniejszem Szan. członków Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego, jako i nie mniej sympatyków. O liczny udział prosi

Za Generalny Sekretarjat, (—) St. Kunz, sekretarz. Za Zarząd Powiatowy Ch. N. S. Rol. (—) Rakowski, prezes.

**Gielda Gdańska.**

dnia 24 czerwca 1926 r. 100 złot. 51,73 guld. go.

**Kurs dolara w Warszawie.**

dnia 24 czerwca 1926 r. dolar 9,96 zł. funt szterling 48,64 zł.

**Gielda zbożowa.**

24. 6. 1926 r.

Zyto	100 kg.	32,50--33,50 zł.
Pszenica	„ „	47,50--49,50 zł.
Jęczmień	„ „	29,00--31,00 zł.
Owies	„ „	34,50--36,50 zł.
Groch	„ „	00,00--00,00 zł.
Ziemniaki	„ „	0,00— „ zł.

**Targowica miejska.**

**Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 23. 6. 1926 r.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi za  
Spędzono: 497 szt. bydła, 38 szt. wołów, 356 szt. krów, 1306 szt. świni, 620 szt. owiec, 231 szt. buhajów, 1 szt. kóz, 1 szt. prosiąt.  
Razem 3673 zwierząt.

**I. Bydło:**

- a) pełnomięsiste, wytuczzone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane 140—
- b) pełnomięsiste, wytuczzone woły od lat 4 do 7 130—
- c) młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone 108—
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 8—
- e) młode odżywione młode, dobrze odżywione starsze —

**Stadniki:**

- a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej —
- b) pełnomięsiste młodsze 118—

**Jalówki i krowy:**

- a) pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7, 130—
- b) starsze wytuczzone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 112—114
- c) młode odżywione jalówki i krowy 96—100
- d) mało odżywione krowy i jalówki 82—86

**II. Cieleta:**

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) —
- b) najprzedniejsze cieleta tuczne 120—124
- c) średnio tuczne cieleta i najprzedniejsze ssaki 108—
- d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki 100—
- e) liche ssaki 86—90

**III. Owce:**

- a) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 94—96
- b) młode odżywione skopy i owce 88—90

**IV. Świnie:**

- a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi 210—
  - b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 204—206
  - c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 198—200
  - d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 186—190
  - e) mięsiste swinie ponad 80 kg. 190—
  - f) maciory i późne kastraty 178—196
- Przebieg targu: na bydło i owce ożywiony, na reszcie spokojny. Targ przypadający w wtorek d. 28. 6. 26. odbędzie się d. następnego tj. w środę d. 30. bm.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski  
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Abonujcie Dziennik Pomorski**

**Niebywała okazja!**

Bardzo tanio do nabycia na własność 7 morgów dobrej łąki

położonej przy Chocimskim młynie. Łąkę tę sprzedawać będę w czwartek 1 lipca 1926 r. Zbiórka u gospodarza Günthera na wybudowaniu Chocimski młyn. 1426

**Maciej Rudnik,** gospodarz, Chojniczki.

Podaję do wiadomości, że sprzedaję **lekka benzynę** ze stacji po 90 gr. litr. Drogerja aptekarza K. Zaka obok magistratu.

Poszukuję 1431 **1 lub 2 pokojowego mieszkania** z kuchnią od zaraz albo później. **Pietruszkowa 26.**

Wykonuję wszelką **garderobę damską** po niskich cenach **Człuchowska 15 III. ptr.**

**Prima matjes śledzie** nadeszły **J. Jaszewski** ul. Człuchowska 16. 1425

Mam na sprzedaż po bardzo tanich cenach **1000 drągów** 1, 2, 3 i 4 klasy także 1416

**deski** wszystkie grubości, szalówki i kantówki **Landowski, Chojnice** handel drzewa **ulica Dworcowa nr. 43**

**Skrzypce** na sprzedaż. 1432 **Podgórna 2.**

**Związek Żeglarski w Polsce** siedziba Warszawa urządza **II. regaty związkowe** w Chojnicach na Jeziorze charzykowskim. W niedzielę, dnia 27 czerwca po południu **WIANKI** M. i. koncert, piłka wodna, wspólne żaglowanie, zabawy publiczne, puszczanie balonu, sztuczne ognie, spalanie wianków, włoska noc. Przy niepogodzie odbędą się wianki, dnia 29 br, **Poniedziałek, dnia 28 czerwca** Zawody przedwycigowe kl. pozamiejscowych **Wtorek, dnia 29 czerwca** **Regaty związkowe** Wszystkich zaprasza się serdecznie. Autobus kursuje z Chojnic co pół godziny Wstęp 1 zł od osoby Wstęp 1 zł od osoby

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc lipiec

Wzrostem pobrzą odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia \_\_\_\_\_ 1926

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na III. kwartał

I proszę pobrzą odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną opłatą pocztową razem 7,59 złotych

dnia \_\_\_\_\_ 1926

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim”.